

Lech Bończa-Bystrzycki (Koszalin)

PROBLEMY ODBUDOWY ŚWIĄTYŃ I ORGANIZACJI SIECI PARAFIALNEJ NA POMORZU ZACHODNIM PO 1945 ROKU

Zaprezentowany temat dotyczy struktury organizacyjnej Kościoła Rzymskokatolickiego. Problematyka odbudowy świątyń oraz organizacji sieci parafialnej stanowią właściwie dwa odrębne zagadnienia badawcze. Ale skoro połączono je w jednym temacie niniejszego referatu, obydwie kwestie z oczywistych powodów zostaną przedstawione w zawężonym zakresie. Przy czym w pierwszej kolejności będzie omówiona organizacja sieci parafialnej, a dopiero w drugiej części — odbudowa świątyń. Taki porządek rzeczowy podyktowany jest zwykłym następstwem przedstawionego tematu tego referatu: najpierw utworzono parafie, które następnie przystąpiły do odbudowy zniszczonych świątyń.

Ramy terytorialne tej monografii obejmują obszary położone w granicach trzech województw Polski Północno-Zachodniej powstałych w 1974 r.: szczecińskiego, koszalińskiego i słupskiego. Natomiast pod względem podziału administracji kościelnej tereny te należały od 1945 r. do Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, następnie zwanej Diecezją Gorzowską, a od 1972 r., kiedy to nastąpił nowy podział diecezji Ziem Północnych i Zachodnich do dwóch nowo powstałych diecezji: Szczecińsko-Kamieńskiej oraz Koszalińsko-Kołobrzeskiej.

Cezura chronologiczna dotyczy pierwszych lat powojennych od zakończenia drugiej wojny światowej. Wówczas to powstała nowa sieć parafialna dostosowana do potrzeb Kościoła Rzymskokatolickiego i jednocześnie rozpoczęto odbudowę budynków sakralnych zniszczonych wskutek działań wojennych.

W związku z osiedlaniem się ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich po 1945 r., która w przytłaczającej większości wyznawała wiarę rzymskokatolicką powstała konieczność utworzenia nowej organizacji kościelnej w postaci stopniowego pokrywania tych ziem nową siecią parafialną. Proces budowy terytorialnej organizacji Kościoła Rzymskokatolickiego

tolickiego, której podstawową komórkę stanowiła parafia, przebiegał w poszczególnych rejonach tego obszaru w różny sposób. Na ogół przyjmuje się, że struktura organizacyjna powstania parafii Kościoła Rzymskokatolickiego na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. kształtowała się zasadniczo w potrójny sposób: największa liczba parafii powstała na tych terenach, gdzie przed 1945 r. funkcjonowały protestanckie ośrodki parafialne. Przy czym pewną ich ilość rewindykowano z rąk protestantów które to parafie należały jeszcze przed wprowadzeniem reformacji do katolików; drugi sposób tworzenia nowych parafii polegał na bezpośrednim przyjmowaniu już wykształconej struktury parafialnej funkcjonującej do 1945 r. przez Kościół Rzymskokatolicki; wreszcie spotykamy się także z budowaniem katolickiej sieci parafialnej na terytoriach, gdzie nie wykształciły się dotychczas żadne organizmy parafialne. Niejako wspólną płaszczyznę dla rozwoju tych wszystkich nowych struktur parafialnych był ścisły związek z osadnictwem oraz społeczno-gospodarczym rozwojem Ziemi Zachodnich po 1945 r. Stanowił on podstawowy czynnik w rozbudowie nowej katolickiej sieci parafialnej.

Liczebność uformowania się katolickiej sieci parafialnej z protestanckich gmin wyznaniowych podyktowana była przede wszystkim liczbą duchowieństwa katolickiego, które było w stanie zaspokoić duszpasterskie potrzeby swoich wyznawców. Z uwagi na stosunkowo ograniczoną liczebność duchowieństwa parafialnego po drugiej wojnie światowej nie wszystkie dotychczasowe parafie protestanckie zostały należycie obsadzone przez księży katolickich, a tym samym nie wszędzie powstawały parafie katolickie. Z tych powodów ogólnie można powiedzieć, że z około jednej trzeciej parafii protestanckich nie wykształciły się katolickie organizmy parafialne. Tam gdzie powstanie parafii katolickiej było niemożliwe przyłączano tę dawną parafię protestancką do najbliższej powstałej parafii katolickiej. Tak że z dotychczasowego protestanckiego kościoła parafialnego właściwie uczyniono kościół filialny. Np. z protestanckiego kościoła w Łeknie k/Koszalin utworzono kościół filialny należący kanonicznie do parafii katolickiej p.w. św. Józefa w Koszalinie. Jednakże pierwszy powojenny schematyzm Administracji Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej z 1949 r. wymienia parafię Łekno (s. 112), lecz była ona wówczas obsługiwana przez ks. Adolfa Waluka franciszkanina konwentualnego z Koszalina, który tam sprawował funkcję administratora parafii św. Józefa. Na tym przykładzie widzimy, że w wielu wypadkach jedynie nominalnie zakładano parafie, które były administrowane przez duchownych zamieszkujących i administrujących sąsiednimi parafiami. Wprawdzie parafia Łekno nie posiadała swego proboszcza i kanonicznie należała do parafii św. Józefa w Koszalinie, to jednak erygowano ją, bowiem przed wprowadzeniem reformacji na Pomorzu

Zachodnim w XVI w. w Łeknie funkcjonowała parafia katolicka. Podobnie postępowano z innymi parafiami katolickimi założonymi przed XVI w., a następnie przejętymi przez protestantów, by znowu po 1945 r. rewindykować je z rąk protestantów. Czyli z parafii protestanckich utworzono parafie katolickie przede wszystkim tam, gdzie funkcjonowały tzw. „stare parafie katolickie” erygowane jeszcze przed zalewem protestantyzmu na Pomorzu Zachodnim. Proces tworzenia parafii katolickich z protestanckich podyktowany był również tym, że w siedzibach tych parafii znajdowały się tzw. „pastorówki”, które łatwo zamieniano na katolickie plebanie. Skoro już wspomniano, że około jedna trzecia parafii protestanckich nie została zamieniona na parafie katolickie, wobec tego Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatura Pilska utraciła po 1945 r. około jedną trzecią budynków, które mogły być zamieszkałe przez duchownych katolickich, czyli zamienione na tzw. „plebanie”. Np. w nadmienionym już Łeknie pastorówkę, początkowo po 1945 r. nie zamieszkałą przez nikogo, przejął jeden z rolników. Jednakże pierwszy Administrator Apostolski Edmund Nowicki nie był w stanie temu zjawisku zapobiec, ponieważ dysponował tylko niewielką liczbą kapłanów, dlatego tworzył on początkowo parafie w większych ośrodkach zamieszkałych przez ludność osadniczą. Z uwagi na niewystarczającą liczbę duchowieństwa katolickiego przejęcie parafii protestanckich przez katolików po 1945 r. spowodowało, że sieć tych parafii nie była tak gęsta jak w czasach niemieckich, a po wtóre wielkość terytorialna każdej takiej parafii przekraczała nieraz kilkakrotnie obszar parafii protestanckiej, gdyż w jej skład wchodziło nieraz kilka dawnych parafii protestanckich. Przeciętnie na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. do jednej parafii katolickiej należało od pięciu do sześciu protestanckich gmin wyznaniowych.

Organizacja parafialna na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. wykształciła się nie tylko z parafii protestanckich, ale również z parafii katolickich funkcjonujących w czasach niemieckich do 1945 r. Tego rodzaju parafie pod względem administracji kościelnej należały na Pomorzu Zachodnim do dwóch diecezji: biskupstwa berlińskiego oraz Prałatury Pilskiej. Urzędowy przewodnik po biskupstwie berlińskim z 1938 r. podaje, że Pomorze zostało podzielone na cztery archiprezbiteraty: strzałowski, szczeciński, stargardzki i koszaliński, w których znajdowało się łącznie 39 urzędów parafialnych (Pfarrämter Pommern, s. 234—235), nie wliczając w nie mniejszych ośrodków sprawowania służby Bożej. Na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. w tych parafiach w dalszym ciągu urządzono ośrodki parafialne. Jednakże w związku z brakiem księży i zmienionym osadnictwem ludnościowym a również odmiennym rozwojem społeczno-gospodarczym Ziemi Zachodnich nie wszędzie przy tych ośrodkach pa-

rafialnych mieściła się siedziba parafii. Niekiedy przenoszono ją do miejscowości, gdzie znajdował się kościół filialny. Np. w Kozinie, pow. Bytów, jeszcze po wojnie duszpasterzował tam dawny proboszcz ks. Albert Heidrich. Jednakże po jego ustąpieniu wprawdzie nominalnie figurowała parafia Kozin, jednak jej siedzibę przeniesiono do większego ośrodka osadniczego jakim była Czarna Dąbrówka, a więc do miejscowości gdzie dotychczas znajdował się kościół filialny.

W drugim okręgu kościelnym jakim była Prałatura Pilska, według jej schematyzmu z 1928 r. w jej dwóch północnych dekanatach znajdowało się 16 parafii (człuchowskim — 11 i lęborskim — 5). Ponadto jedna parafia, Czaplinek, należała do Pomorza, ale pod względem kościelnym do archidiecezji poznańskiej. Również i w tym regionie Pomorza Zachodniego po 1945 r. powstawały parafie z istniejących już w czasach niemieckich, a nawet z okresu przedrozbiorowego.

Wreszcie ostatnią formą powstania nowych parafii na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. było formowanie się nowej struktury parafialnej w miejscowościach, które dotychczas w ogóle jej nie posiadały. W tym wypadku kierowano się nowymi potrzebami duszpasterskimi związanymi przede wszystkim z nowym rodzajem osadnictwa. W pierwszym rzędzie należało założyć tam nowe parafie, gdzie znajdowały się największe skupiska ludzkie. Szacuje się, że takich parafii utworzono około jedną piątą. Np. w dekanacie koszalińskim powstała taka parafia w Rymaniu. W miejscowości tej w czasach niemieckich znajdował się protestancki kościół filialny, który należał do parafii w Rzesznikowie. W niektórych latach XX w. do Rzesznikowa przynależało więcej ludności jak do Rymania. Np. w 1937 r. do Rzesznikowa należało 880 osób, a do Rymania — 750. Po 1945 r. ta ostatnia miejscowość liczyła już 691 katolików, a Rzesznikowo tylko 436. Wobec takiego układu ludnościowego założono parafię katolicką nie w Rzesznikowie, lecz właśnie w Rymaniu, a kościół w Rzesznikowie stał się kościołem filialnym.

Bardzo ważnym dla społecznej funkcji parafii czynnikiem jest jej struktura terytorialna. Rozmieszczenie kościołów parafialnych w terenie, wielkość obszaru parafii, liczba należących do niej miejscowości, jak też odległość tych miejscowości od kościoła parafialnego, drogi łączące ten kościół z poszczególnymi wsiami oraz liczba ludności w parafii niejednokrotnie decydująco wpływały na praktyki religijne parafian. Nieprzypadkowo też elementy te występują jako motywy utworzenia parafii. Dogłębne badania tych zagadnień przekraczają ramy niniejszego referatu. Dlatego też zasygnalizuję jedynie niektóre aspekty tych problemów. Kościół Rzymskokatolicki na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. przejął dość gęsto zorganizowaną strukturę parafialną po Kościele Protestanckim. W wielu miejscowościach znajdowały się kościoły parafialne oraz filial-

ne. Z powodu braków kadrowych Kościół Rzymskokatolicki nie był w stanie założyć wszędzie parafie, dlatego w porównaniu z okresem przed 1945 r. rozmieszczenie kościołów parafialnych było bardzo rzadkie. Np. według schematyzmu Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z 1949 r. dekanat koszaliński rozciągał się na północnym wschodzie od Sianowa — Koszalina aż po Świdwin — Połczyn na południowym-zachodzie licząc 34 parafie z których 18 nie posiadało własnego proboszcza, a jedynie były obsługiwane przez innych proboszczów z tego dekanatu. Z tego widać, że właściwie praktycznie była jeszcze mniejsza liczba parafii niż to podaje schematyzm z 1949 r., bowiem w 18-tu nie rezydowali proboszczowie. Stosunkowo najgęstsza sieć parafialną spotykamy w dawnym przedwojennym dekanacie człuchowskim, w którym przed wojną funkcjonowało katolickich 11 parafii i 2 wikariaty lokalne. Natomiast w 1949 r. dekanat ten liczył już 17 parafii, bowiem po 1945 r. na tym obszarze utworzono jeszcze niektóre parafie powstałe z parafii protestanckich. Ale ten dekanat stanowił jedynie małą enklawę z dobrze ustabilizowaną siecią parafialną i to jeszcze zasadniczo powstała przed wojną. BOWIEM na tym terenie w większości zamieszkiwała ludność polska a tym samym i katolicka. Mówiąc ogólnie, na starych ziemiach polskich o starym i gęstym osadnictwie utworzono parafie o większym zagęszczeniu. Ogólnie jednak można powiedzieć, że poza dekanatem człuchowskim na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. zagęszczenie parafii katolickich było bardzo rzadkie. Wprawdzie starano się tworzyć niektóre nowe parafie, ale w wielu wypadkach miało to charakter jedynie nominalny, bowiem były one obsługiwane przez duchownych z innych parafii dekanatu. Struktura parafialna nie wykazywała stabilizacji z powodu licznych przemian ludnościowych oraz zróżnicowania życia gospodarczego. Można zauważyć ścisły związek zachodzący między charakterem osadnictwa a gęstością sieci parafialnej. Analiza przestrzennego rozwoju organizacji parafialnej na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. wykazała, że z powodu niedoboru kadr kapłańskich sieć parafialna nie tylko że była bardzo rzadka, ale poszczególne parafie były na ogół wielkie tak pod względem terytorialnym jak i ludnościowym.

Kończąc rozważania na temat rozwoju sieci parafialnej na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. należy stwierdzić, że według schematyzmu Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z 1949 r. ogółem kanonicznie erygowano 310 parafii katolickich. W porównaniu z krajami Europy Zachodniej sieć parafialna w Polsce, a tym samym i na Pomorzu Zachodnim była bardzo rzadka. Dlatego nie dziwimy się, że we władaniu niemieckim diecezja kamieńska, która wchodziła w skład obecnego Pomorza Zachodniego liczyła w roku 1500 aż 700 parafii. Ponadto na słabe nasycenie placówkami duszpasterskimi Pomo-

rza Zachodniego wpłynęły także decyzje prawno-administracyjne polskiego systemu politycznego w okresie powojennym.

Wskutek działań wojennych pod koniec drugiej wojny światowej na Pomorzu Zachodnim wiele budynków kultu religijnego uległo zniszczeniu. Np. w samym województwie szczecińskim w granicach powojennych zostało zniszczonych w różnym stopniu aż 480 obiektów kultu religijnego. Jeśli do tej liczby dodamy zniszczenia z województwa koszalińskiego również w granicach przed regulacją w 1974 r. okazuje się, że stan zniszczonych świątyń był niemały. Stopień zniszczenia był bardzo zróżnicowany, przy czym całkowite obejmowało jedynie niektóre kościoły.

Erygowane parafie katolickie na Pomorzu Zachodnim po 1945 r. przystąpiły do odbudowy świątyń w różnym zakresie. Najtrudniej było odbudować kościoły całkowicie zniszczone i to o dużej wartości artystycznej, ale i znacznej wielkości budowlanej. Do tej kategorii obiektów zaliczamy zniszczone kościoły w Kołobrzegu — NMP, Szczecinie — św. Jakuba i w Chojnie — NMP. Wszystkie te świątynie należą do najwartościowszych budowli sakralnych na Pomorzu Zachodnim wybudowanych w stylu gotyckim. Obydwa kościoły w Szczecinie i Chojnie zaprojektował znany architekt z Braniewa Henryk, tzw. „Henryk z Brunsbergu”. Z uwagi na wielki ogrom tych zniszczonych obiektów parafie nie były w stanie ich odbudować. Nadto w Szczecinie kościół św. Jakuba uznano jako pamiątkę wojny. Tenże kościół oraz NMP w Kołobrzegu odbudowywano dopiero w latach 70-tych i 80-tych obecnego stulecia. Natomiast kościół NMP w Chojnie jeszcze czeka na swą odbudowę. Poza tymi obiektami sakralnymi m. in. odbudowano jeszcze kościół Niepokalanego Poczęcia NMP w Choszczynie, kościół św. Jana Chrzciciela w Szczecinie, a w latach 60-tych kościół poaugustiański w Chojnie. Niektóre kościoły zburzone pod koniec II wojny światowej w ogóle nie odbudowano. Np. spalony kościół św. Marcina w Kołobrzegu czy św. Rodziny w Szczecinie.

Ogólnie można powiedzieć, że na terenie Pomorza Zachodniego po 1945 r. sytuacja gospodarcza poszczególnych parafii była bardzo trudna. Dlatego też odbudowa zniszczonych świątyń przebiegała bardzo powoli. O wiele łatwiej przychodziło parafiom odbudować świątynie, które uległy niewielkim zniszczeniom. W tych przypadkach parafie uporały się dość szybko z odbudową, ponieważ powojenne zaangażowanie parafian i duchowieństwa na nowych Ziemiach Odzyskanych było bardzo duże. Trudno było oczekiwać odbudowywania świątyń doszczętnie zniszczonych. Tym bardziej że w ich miejsce katolicy zajmowali dotychczasowe kościoły protestanckie adaptując je do kultu katolickiego, które nie uległy zburzeniu. Np. w Szczecinie nie odbudowano dotychczasowego kościoła katolickiego p.w. św. Rodziny, ale w jego miejsce zajęto dotychcza-

sowy kościół protestancki p.w. św. Krzyża położony na terenie tej samej parafii katolickiej. Podobnie postąpiono w Kołobrzegu, gdzie nie odbudowano spalonego kościoła katolickiego p.w. św. Marcina, a zajęto neogotycki kościół p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Kończąc generalnie można stwierdzić, iż na ogół odbudowano po wojnie stopniowo większość świątyń zniszczonych wskutek działań wojennych.